Nr 29. Dnia 8 Lutego. Poniedziałek. Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji, nie zwracają się.

Dziś: S. Jana z Matty Wyznawcy.
Jutro: Ś. Apolonji P. M.
Środa: *Popielec* S. Scholastyki P.
Czwartek: ŚŚ. Eufrozyny P. i Hippolita.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 32.
Zachód „ „ 4 „ 58.

Długość dnia godzin 9 minut 26.
Przybyło „ „ 1 „ 55.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Gaudentego.
Sobota: Ś. Juljana M.
Niedziela: Ś. Walentego.
Poniedziałek: SS. Faustyny i Jowity M.

— Uroczystość 40-to-godzinnego Nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i kazaniach, głoszonych tak w czasie Summy jak i Nieszporów, rozpoczęta w dniu wczorajszym, w kościołach: Ś-go Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, sprowadziła tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich.— Uroczyste to Nabożeństwo zakończonem zostanie jutro w wspomnionych wyżej Świątyniach solennemi Nieszporami i processją — od dnia pojutrzejszego zaś, t. j. od środy Popielcowej rozpoczną się i przez cały Wielki Post kolejno w Świątyniach tutejszych odprawiać się będą Nabożeństwa passyjne z kazaniami, w czasie których śpiewane będą „Gorzkie Żale“ czyli „Rozpamiętywanie Męki Pańskiej.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jakoto: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie niewykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w **dniu 3 (15) Marca 1875 roku,** i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości Dworskich, od godziny 9-tej z rana do 1-szej z południa w lokalu Lombardowym w gmachu Ratusza, odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 1 (13) Lutego r. b., wszelkich zaś innych do dnia 15 (27) Lutego 1875 roku, oznaczonym został. Dlatego linteresanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia, o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 1 (13) Lutego r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 15 (27) Lutego r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art: 3. Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, art: 29, zaprowadzającego w tym celu probiernią, tejże probierni do stopienia a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstawione będą, a inne na licytacij w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej przez pisma czasowe, jakoto: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską, Policyjną, oraz Kurjery: Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

—*a*— Nowa ustawa giełdy warszawskiej, wprowadzona w wykonanie w kwietniu roku 1873, nakazuje dwa ogólne zebrania członków zgromadzenia do roku.

Jedno odbywa się w początku miesiąca lutego, wkrótce po zamknięciu ksiąg i rachunków z ubiegłego roku. Drugie zaś w 14 dni po pierwszem.

Odbyte w dniu wczorajszym posiedzenie było niejako przygotowaniem do zebrania, na jakiem pod dyskussję ogólną poddane zostaną kwestje ważne, mające ścisły związek z przyszłem prosperowaniem drzemiącej giełdy produktów, jakoto: mianowanie agentów, wybór miejsca na zebrania tej giełdy i t. p.

Uprzednia jednak sessja komitetu giełdowego ma wybrać główniejsze przedmioty z grona wielu kwestji, jakie stanowią warunki przyszłego bytu tyle pożądanej instytucji. Doniesiemy o nich w swoim czasie, i z góry już zamawiamy sobie możność szerszego rozpisania się w tej materji. Kwestja to bowiem ważna,—z jednej strony dla swej doniosłości handlowej, a z drugiej dla ujemnych cech *swobody*, do jakiej dąży klassa kupców zbożowych, choćby kosztem pracy w błocie i wśród deszczu.

Stacje kolei: wiedeńskiej, terespolskiej i petersburskiej, są widownią tej swobody w dokonywaniu tranzakcji towarami zbożowemi. Komu znane są choć zblizka te kolejowe targi, ten może mieć pojęcie o ilościach tranzakcji i ogromnych sumach obrotowych. Nieprzesadzimy wcale, mówiąc, że cały nasz handel zbożowy tam ma swoje siedlisko.

Handel ów właśnie wywołał ukonstytuowanie giełdy produktowej, ale wywoławszy je nie zastosował się do nowych warunków, niezupełnych jeszcze wprawdzie i niedoskonałych, lecz w każdym razie niedostatecznych do prowadzenia w pośród nich interesów.

Kupcy zbożowi, jak w ogóle wszyscy z tego stanu, mający konserwatywne o handlu pojęcia i kierujący się również zbutwiałemi już zasadami, boją się przedewszystkiem *jawności*, jaka jest pierwszym i nieodzownym warunkiem dokonywania obrotów na giełdzie. Ustawa nakazuje zapisywania na tablicy w tym celu wywieszonej ilości dokonanych obrotów, a nadto cyfr zapasów, przechowywanych na składach u kupców hurtowych.

Ta to jawność jest bodaj czy nienajważniejszym szkopułem nieżywotności instytucji. Podawane cyfry mogą dać konkurentom pojęcie o ilości posiadanego towaru, a tem samem o summie wyrabianego przez to kredytu: a tego się starannie unika. Działanie bowiem tajemne bez świadomości strony drugiej jest, według tych pojęć i tych zasad, najstosowniejszym zysku środkiem.

Te i tym podobne okoliczności stanęły na przeszkodzie rozwojowi giełdy. Wpośród jednak upstrzonych przyczyn, jest jedna racjonalna, a jest nią: brak agentów przysięgłych. Po otwarciu giełdy produktowej, do interesów zbożowych wyznaczeni zostali agenci przysięgli, zajmujący się wyłącznie wekslami lub papierami publicznemi. Rozumie się, że zajęcia ich były tylko nominalne, bo dla formalności podpisywali oni przedstawione im przez pokątnych agentów sprawozdanie i deklaracje. Właściwie więc istniał brak pośredników postępowych i mogących na giełdzie prowadzić takie tranzakje, jakie się zwykły na błocie i wśród deszczu odbywać.

Niedawno „Gazeta Handlowa,“ podała opis miejsca które zastępuje giełdę produktów. Koleje żelazne znajdują się w końcu miasta, więc w środkowej jego dzielnicy, na Grzybowie, handlarze zbożowi wspólnemi siłami założyli giełdę w szynku, i to giełdę z ustawą, składkami i komitetem. W skutek właśnie energicznych gazety tej artykułów, władza policyjna wdała się w podobnie nielegalne prowadzenie interesów i tyle zrobić zdołała, że składka pobieraną jest obecnie nie „za uczęszczanie na *giełdę*,“ lecz „za picie piwa.“

Nie środki zatem repressyjne, nie przepisy policyjne są tu stosowne,— potrzeba chęci samych, kupców, a chęć taka wyrodzić się może tylko przez uznanie konieczności.

Niech więc Komitet giełdowy zamianuje przysięgłych agentów z grona tych pośredników, którzy się dotąd interesami zbożowemi zajmują, a którzy posiadają pewne wykształcenie; niech do tych tranzakcji wyznaczy miejsce stosowne, obszerne i w środku miasta położone, jakie to warunki w zupełności posiada rajtszula na ulicy Królewskiej, proponowana do na bycia.

Niech nadto obniży opłatę za uczęszczanie na giełdę: — a stan rzeczy zmienić się może. Podobne bowiem uprzystępnienie jest bodaj czy nie jedynym środkiem zwrócenia na giełdę całych mass przedstawicieli handlu zbożowego.

Niewątpimy, że kwestja ta obszernie a wyczerpująco będzie traktowaną na przyszłem zebraniu członków zgromadzenia giełdowego, że zatem tyle pożądana reforma handlowa w roku bieżącym jeszcze nastąpi.

Wczorajsze posiedzenie sprowadziło 109 osób. Pod nieobecność pana Leopolda Kronenberga prezesa komitetu giełdowego i pana Emanuela Wolffa, mającego na ostatnich wyborach największą ilość głosów, zebraniu przewodniczył pan J. G. Bloch. Koleją, przez porządek dzienny zakreśloną wezwał na assesorów p. Józefa Rawicza, Hermana Meyer i Ludwika Starkman, na sekretarza zaś pana Bernarda Dekler. Po przedstawieniu sprawozdania z dochodów i wydatków za rok ubiegły, nastąpiły wybory z grona zgromadzenia giełdowego, trzech członków do rewizji ksiąg i sprawozdania komitetu, tudzież sum zgromadzenia. Rewizja taka ma być dokonaną w przeciągu dni 14, i przedstawioną na drugiem ogólnem zebraniu. Wybrani zostali większością głosów: Henryk *Rejchman* (głosów 44), Ludwik *Hirschfeld* (głosów 41) i Otto *Partowicz* (głosów 35). Następnie zgromadzenie zatwierdziło etat na rok bieżący. Co zaś do przedstawienia względem przechowywania i procentowania summ zgromadzenia, które obecnie przechowują się w kassie Warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu, to zebranie członków jednomyślnie głosowało za pozostawieniem tych summ w kasie pomienionej instytucji.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 2-ej po południu.

═ Podczas balu, odbytego w dniu 19 (29) stycznia r. b., w sali Magistratu— na dochód szpitala dziecinnego, z powodu nieprzewidzianego zebrania się wielkiej liczby gości (do 2,000 osób,) miejsce przeznaczone dla składania i zachowania wierzchniej odzieży, okazało się za szczupłem, i z tego powodu, przy rozjeździe i zbyt licznem zażądaniu w jednym czasie wydania rzeczy, powstał natłok i niektóre z obecnych osób, nie czekając wręczenia im przez ustanowioną do tego służbę ich odzieży, rozbierali sami takową, w skutku czego okazał się brak w kontramarkarni rzeczy do różnych osób należących, mianowicie: szuby elkowej, pokrytej suknem ciemno-granatowem, należącej do obywatela Romockiego, wartości rs. 450, w kieszeni której znajdowała się chustka jedwabna biała z czerwonemi brzegami; szuby niedźwiadkowej obywatela Brzozowskiego; palta kortowego koloru bleu-noir dra Wikorskiego; chustki białej jedwabnej adwokata Walickiego; palta kortowego obywatela Kraszewskiego; takiegoż palta i chustki jedwabnej dra Kwaśnickiego; chustki jedwabnej obywatelki Raczyńskiej; takiejże chustki kancelisty Szera; palta futrzanego p. Wsiewołożskiego, wartości rs. 150; chustki jedwabnej w czarne i białe paski p. Karola Müllera i dwóch chustek jedwabnych czarnej i białej w serwetę zawiniętych pani Stanisk. Pozostały zaś w kontramarkarni następujące rzeczy niewiadomych właścicieli: 4 palta, 7 par kaloszy, 2 szaliki i 2 czapki, z których jedna kortowa, druga futrzana.

Wydział śledczy przy Kancellarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, oznajmiając o powyższem, wzywa osoby, którym w zamian swoich dostały się w kontramarkarni rzeczy wyżej wymienione, aby bezzwłocznie złożyły takowe w tymże wydziale w gmachu Ratusza, zkąd wydane też będą właścicielom rzeczy w kontramarkarni pozostałe. Przyczem wzywa się każdego, kto o rzeczach w kontramarkarni brakujących, jako też tamże pozostawionych, posiada jakąkolwiek wiadomość, aby udzielić takową zechciał wspomnionemu wydziałowi. (Gaz. Polic.)

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj w sali balowej w apartamentach zamkowych na balu wydanym przez JW. Hrabiego Kotzebue, zgromadziło się blizko tysiąc osób.

Tańce rozpoczęły się walcem po godzinie 10-tej wieczorem.—Mazura tańczono dwa razy, a par występowało przeszło sto na raz.

Wieczerzę zastawiono w czterech salonach.—Bawiono się do piątej z rana, a gustowność tualet dam, wystawne przyjęcie, a głównie gościnność dostojnych gospodarstwa uświetniły tę zabawę.

═ Sale obu resurs w sobotę jak gdyby na pożegnanie kończącego się już karnawału przystroiły się w liczniejsze niż zwykle grono gości.

W Resursie Kupieckiej tańczyło przeszło sto par. W Resursie Obywatelskiej taż sama prawie liczba.

A i tancerzów nie zabrakło, choć w sobotę odbyło się kilka wieczorów prywatnych i parę wesel.

Zauważyliśmy, że wieczory Resursowe a szczególnie w Resursie wielkiej potrzebują, że użyjemy tego wyrażenia *rozgrzania się* na dłuższy termin.

Rzeczywiście z początku idzie to jakoś oporem, jedni oglądają się na drugich pragnąc żeby *ktoś dał początek* żeby przyszli *do gotowego*.

A jeżeli karnawał jest krótki to za nim się tego początku doczeka, ostatki szybko mijają i już po wszystkiem.

Czy nie lepiej byłoby rzecz wprowadzić od razu na tor właściwy i korzystać z zabawy, która przy tak łatwych warunkach daje się organizować bez wszelkich prawie kłopotów.

Bo śmiało powiedzieć można, że wieczory w Resursie należą do najtańszych i najprzystępniejszych... zabaw.

Każdy tam jest jak u siebie, a nie potrzebuje się wysilać, ani na koszt przyjęcia ani na wielką wystawność strojów.

Dobrze to obmyślane potrzeba tylko ażeby usiłowaniom komitetów przechodziła w pomoc dobra wola członków.

= W zeszłą niedzielę, 19 (31) stycznia, Inspektor szkół m. Warszawy otworzył, przy ulicy Leszno, szkołę niedzielno-rzemieślniczą poobiednią dla terminatorów rzeźniczych, którzy zatrudnieni w godzinach rannych, nie mogą uczęszczać do szkół ogólnych niedzielno-rzemieślniczych.

= W sali Alkazaru w sobotę odbyła się zabawa tańcująca *Towarzyszów Sztuki Drukarskiej.*

Zabawa o której wspominamy, przeciągnęła się długo a szła raźnie i zgodnie. Jedyną może ujemną jej stronę stanowił wybór miejsca, do sali bowiem położonej w głębi ogródka, trzeba było przez długie bardzo podwórze zasypane śniegiem przechodzić a do furtki ogródkowej dobywać się jakby do jakiej fortecy.

Nie przeszkodziło to jednakże raźnym tańcom w które się ochotniej jeszcze puszczały zmrożone tą uciążliwą śnieżną podróżą nogi, niektórych spóźnionych gości.

— *(Art. nad.)* W dniu onegdajszym odbyła się w Alkazarze *pierwsza zabawa Towarzyska Drukarska*, której cechą ogólną była wielka ochoczość do tańca. Słyszeliśmy tylko ubolewania, iż miejscowość powyższa za szczupłą była dla pomieszczenia tak licznego towarzystwa, — bowiem dwieście osób z górą liczyło to pierwsze w swym rodzaju zebranie.

Nieznający warunków, na tle których konstytuował się projekt zabawy, gotowi byliby posądzać zarząd o zły dobór miejsca, nieprzychylne dane tak wielkiemu stosunkowo zebraniu przeciwstawiający.

Dla zbicia powyższego twierdzenia, uznaliśmy za stosowne zapoznać czytelników z niektóremi danemi.

I tak: zwyczajem przyjętym w podobnych towarzystwach zagranicą jest zbieranie podpisów, czyli utworzenie listy zwolenników zabawy.

Tutaj zwyczaj ten jak najformalniej był przeprowadzony, lecz inicjatorowie zabawy zaledwie z różnych zakładów trzydzieści podpisów naliczyć mogli. Nie czyniąc pod tym względem żadnych uwag, zaznaczamy, że w takich warunkach postawiony zarząd, musiał jak najskromniej się z zabawą urządzać.

Rezultaty tylko, jakie zaszły w ostatnich dniach poprzedzających zabawę, zapóźno dały uczuć zarządowi, że dochód pokryłby urządzenie wieczoru w innej, daleko obszerniejszej miejscowości; z czego wynika, że nie zarządowi winę w tym względzie przypisywać należy, lecz tym z członków, którzy niezdecydowanie swoje do ostatniej chwili przeciągali. — Zarząd tylko zadowolony rezultatami, jakie otrzymał, wie teraz napewno, że w *drugiej zabawie Towarzyskiej Drukarskiej*, z daleko świetniejszemi danemi będzie miał do czynienia. *K...*

= Depesza, którąśmy dziś czytali wysłaną z Moskwy przez dyrektora tamtejszego konserwatorjum Rubinsztajna donosi: o znakomitem powodzeniu jakie miał wczoraj znany nasz skrzypek a uczeń tamtejszego konserwatorjum p. Stanisław Barcewicz w wielkim koncercie symfonicznym towarzystwa muzycznego moskiewskiego.

= Teatr amatorski na dochód sierot, pod opieką Warszawskiego Towarzystwo Dobroczynności zostających, odbędzie się dnia 13 i 16 b. m. Bilety wejścia są do nabycia codziennie od godziny 11 rano do 1 po południu w Kancelarji Towarzystwa.

= W uzupełnieniu podanych przez *Dz. War.* wiadomości o studentach, którzy ukończyli kurs uniwersytetu warszawskiego w 1873/4 roku szkolnym (patrz Nr 269 *Dzien. Warsz.* z 1874 r.), nadmienimy obecnie, że w tymże roku szkolnym zatwierdzone zostały przez uniwersytet warszawski w rozmaitych stopniach naukowych jeszcze następujące osoby, które ukończyły kurs uniwersytecki w poprzednich latach, a mianowicie: 1) na fakultecie historyczno-filologicznym dwie osoby: Piotr Chojko i Władysław Niedźwiedzki — w stopniu kandydata: 2) na fakultecie fizyczno-matematycznym: a) w stopniu kandydata nauk matematycznych 13 osób: Eugeniusz Horoch, Wojciech Górski, Konstanty Komodziński, Zdzisław Lasota, Józef Milicer, Antoni Peel, Tadeusz Sierzputowski, Ludwik Jankiewicz, Józef Prifer, Feliks Piotrowski, St. Minter, Konstanty Majewski i Wład. Skwarski; b) w stopniu kandydata nauk naturalnych — 2 osoby: Jan Chełmicki i Adolf Schiele; 3) na fakultecie prawnym: a) w stopniu kandydata nauk prawnych 12 osób: Juljusz Dzięciołowski, Czesław Słupecki, Jan Tymieniecki, Ludwik Józefowicz, Edmund Tuszewski, Władysław Lipiński, Juljan Toczyński, Stanisław Bereza, Wincenty Wojsimajer, Szymon Konarski, Ludwik Naake i Stefan Młodowski; b) w stopniu rzeczywistego studenta 2 osoby: Ryszard Krzyżanowski i Benedykt Kronenblech; 4) na fakultecie lekarskim, w stopniu lekarza 20 osób: Kon: Pohorecki, Fran: Rubinstein, Adolf Szymański, Jan Łowczykowski, Henryk Dziedziński, Jan Ciosiński, Aleksander Czerniejewski, Antoni Lisiewicz, Bolesław Baliński, Ludwik Goldstein, Władysław Strawiński, Granen Lewy, Michał Landau, Aloizy Podolski, Józef Tchórznicki, Zdzisław Mazurkiewicz, Władysław Sztembrski, Apollon Terlikiewicz, Zdzisław Hejdukowski i Bronisław Krzymowski.

Oprócz tego po zdaniu w właściwych fakultetach uniwersytetu warszawskiego ustanowionego egzaminu i po publicznej obronie rozprawy, tutejszy uniwersytet w 1873/4 roku szkolnym przyznał wższe stopnie naukowe następującym osobom: a) stopień magistra filozofji 2, a mianowicie: kandydatom uniwersytetu kazańskiego, delegowanym za granicę dla przysposobienia się na profesorów, Teodorowi Zielenogorskiemu i Apollonowi Smirnowowi; b) stopień doktora medycyny 1, mianowicie prosektorowi uniwersytetu warszawskiego, Edwardowi Przewóskiemu; c) kandydat nauk naturalnych uniwersytetu kazańskiego Lej, zdał w tutejszym uniwersytecie egzamin ustny na magistra chemji.

Niezależnie od tego, niektóre osoby będące w służbie w uniwersytecie warszawskim, wyniesione zostały przez inne uniwersyteta na wyższe stopnie naukowe w 1873/4 roku szkolnym, a mianowicie: docent uniwersytetu p. Barsow wyniesiony został przez uniwersytet st.-petersburski na stopień magistra historji ruskiej; nadzwyczajny profesor uniwersytetu warszawskiego p. Samokwasów—przez kijowski uniwersytet św. Włodzimierza na stopień magistra historji prawa ruskiego.

Nakoniec w upłynionym roku szkolnym zwyczajny profesor botaniki uniwersytetu tutejszego, p. Fischer von Waldheim otrzymał dwa medale srebrne za granicą: jeden od królewsko-toskańskiego Towarzystwa ogrodnictwa, za przedstawione przezeń na międzynarodową wystawę ogrodnictwa we Florencji, monografję i kolekcję preparatów mikroskopijnych „Ustilaginae" i drugi tak zwany *Galileusza*—od zarządu królewskiego muzeum fizyki i historji naturalnej we Florencji, za ofiarowane przezeń temu muzeum zielnik i przeparaty mikroskopijne „Ustilaginae." (D. W.)

= W Teatrze rozmaitości rozpoczęły się w sobotę próby pamięciowe z tragedji „Intryga i miłość". Wnosić należy z tej okoliczności, że benefis pani Modrzejewskiej odbędzie się już niezadługo.

= Młodzi lekarze, wychowańcy warszawskiego Uniwersytetu w liczbie 60, mając na względzie brak w naszym języku książek treści lekarskiej, zobowiązali się w ciągu lat trzech złożyć tutejszemu Towarzystwu Lekarskiemu po rs. 50 każdy, przeznaczając mający się ztąd zebrać fundusz w ilości rs. 3,000 na wydawnictwo najpożyteczniejszych książek lekarskich. (Wiek).

= Sztuki oryginalne są obecnie złotodajną żyłą dla teatralnej kassy. Wczoraj na komedji „Z postępem" p. Kazimierza Zalewskiego sala teatru rozmaitości była przepełnioną publicznością, która tak samą sztukę, jako też jej przedstawicieli nagradzała głośnemi objawami uznania. Dzisiaj sień w której znajduje się Kassa Teatru Rozmaitości również jak wczoraj jest napełnioną osobami: pragnącymi się dostać na „Niedoperzy" p. Lubowskiego. Już o godzinie dziesiątej i pół z rana niepodobna było dostać ani jednego krzesła tak szybko wszystkie zostały rozkupione. Dzień wczorajszy i dzisiejszy dowodzi jak publiczność nasza ceni autorów oryginalnych.

= Pan Juljan Mitkiewicz który dał się już u nas poznać jako śpiewak tenorowy wystąpi wrkótce z koncertem w Resursie Obywatelskiej. Program szczegółowy ogłoszony zostanie w czasie właściwym, dzisiaj tylko nadmienić możemy, że biletów na ten koncert można będzie dostać w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa i Hösicka.

Art. nad.—„Wiek", a za nim i inne gazety pomieściły wiadomość, jakoby komitetom gubernialnym do spraw włościańskich, polecono uformowanie projektów do obowiązkowej zamiany serwitutów. Z jakich źródeł poczerpnięto tę wiadomość — nikt o to nie pytał, dosyć powiedzieć, że wielu pogłoskę przyjęło za fakt spełniony.

Czekając cierpliwie potwierdzenia tej pogłoski pilnie śledziłem za każdem urzędowem rozporządzeniem w tej kwestji, a co większa nie przywiązywałem wiary do tej wiadomości dla tego, że nawet urzędy gubernialne do spraw włościańskich, nic o tem nie wiedziały. Otóż, po ścisłem zebraniu najwiarogodniejszych wyjaśnień dowiaduje się, że jeden z urzędów gubernialnych do spraw włościańskich, na ogólnem posiedzeniu podjął kwestję o uformowanie stałych przepisów, tyczących się określenia pastwiskowych służebności w tych miejscowościach, w których takowe tabelami likwidacyjnemi nie są ściśle oznaczone. (*) Zapewne, wiadomość ta, źle zrozumiana, została przyjętą tak, jakoby rzeczywiście nastąpić miała obowiązkowa zamiana serwitutów.—*A Kruszyński.*

(*) Kogo sprawa ta bliżej obchodzi, zasięgnąć może szczegółowych i wyczerpujących informacji, czy to ustnie, czy piśmiennie u A. Kruszyńskiego, w Hotelu Polskim.

= JW. Jenerał-Gubernator Hr. Kotzebue raczył zwiedzić w sobotę pracownię p. Kucharzewskiego rzeźbiarza.

= Otrzymaliśmy następujący list wraz z rs. 1. Podajemy go w całości: „Odpowiedź Wielkiemu Augurowi. Wielki Gugu Krualsy! My wszech-potężne panie i władczynie przylądka, odrzucamy najpokorniejszą waszą prośbę. Załączona podobizna wcale nas nie zachęca do oryginału formy, a znak zapytania w waszej gromadzkiej odezwie, dowodzi bezmyślności ducha. Załączając rubla na najpotrzebniejsze ubranie dla jakiego biedaka, żeby nie wyglądał tak nędznie jak winietka trubadura na waszym liście robiemy wam uwagę, że podobny lirnik nie może podbić serca nawet w skórę baranią odzianej i w muszle wystrojonej pasterki.

= W Teatrze Wielkim przedstawiono przed wczoraj „Bal maskowy" w miejsce zapowiedzianej „Żyopwki" której przedstawienie nie doszło do skutku z powodu słabości pana Roig.

= W ciągu roku 1874 w 4-ch oddziałach szpitala dla dzieci przy ulicy Solnej, leczyło się 423 dzieci, z których większa część, bo 263, bezpłatnie. Ze wspomnianej cyfry wyzdrowiało 83%, umarło 9%. W ambulatorjum dla dzieci przychodnich udzielono pomocy lekarskiej 7,756. Operacji większych lub mniejszych dokonano przeszło 150. Fundusze szpitala są dotychczas jeszcze nader szczupłe: na rok rozpoczęty, dla zapłacenia komornego 843 rs., powstała konieczność zmiany jednego kapitału w papierach publicznych ulokowanego.

= Liczba pretendentów do spadków w Ameryce z każdym dniem się zwiększa. Niedawno w Petersburgu rozeszła się pogłoska, ze jakiś oficer p. Estko, otrzymał 14 miljonowy spadek pozostały po Kościuszce. Pogłoska ta jako fakt naturalny wydrukowaną została w „Sow. Izw." i przedrukowana w „Gołosie".

Jak należało mniemać była ona zupełnie mylną, gdyż Kościuszko pozostawał przez całe prawie życie i umarł w stanie dość niezamożnym, a wiadomo że umarł w Szwajcarji w kantonie Uri.

= W mieście powiatowem Kole, mającem stałej ludności przeszło 7,000, niestałej do 2,000 dusz, z początkiem roku szkolnego 1875/6, ma być otworzona 4-ro-klasowa szkoła męzka, na prawach progimnazjum. Życzący sobie założyć takową szkołę na własne risico, otrzyma pierwiastkowo znaczny zasiłek od mieszkańców powiatu kolskiego, który stanowi 2 miasta—7 posad i 14 Gmin, prócz tego są widoki dla egzystencji wspomnionej szkoły, ponieważ w kilku ościennych powiatach, wyższego zakładu naukowego niema. Bliższe w tym względzie wiadomości udzieli W-ny Naczelnik Powiatu Kolskiego, lub Burmistrz m. Koła.

— Z powodu przerobienia na utwór scenniczny zajmującej Opowieści Juljusza Verna p. n. *Podroż na około świata w 80ciu dniach*, który to utwór doznaje u Paryzkiej publiczności niezwykłego powodzenia, nadmieniamy, że powieść ta przełożoną zosłała na nasz język przez J. Grajnerta, i znajduje się w liczbie dwunastu tomików 25 kopiejkowych, wydanych przez tegoż, a rozpoczętych „Skarbczykiem Powieści i opowiadań". Przekład tej powieści pomieszczony jest w T. 6, 7 i 8 rzeczonego wydawnictwa.

— *(Art. nad.)* — Niżej podpisany uważa za potrzebę zawiadomić Szanowną Publiczność, że po oddaniu w r. z. na Wystawę Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie, ostatniego i sprzedanego już obrazu, pod tytułem: „Zachód słońca nad Narwią", innego nie dawał i dawać nie ma zamiaru.

Heliodor Władysław *Gumiński*, Artysta.

= *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*— ma honor podać do wiadomości, iż trzecia Maskarada na dochód ubogich mająca się odbyć w Salach Resur-Obywatelskiej w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. we wtorek miejsca mieć nie będzie.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od Mani i Bronisia rs. 5 dla biednych do uznania Redakcji, bezimiennie rs. 3, od E. A. rs. 1 dla 80-letniej staruszki, od Z. H. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej.

≌ W sobotę o godzinie 7½ w kaplicy Archikonfraterni Literackiej przy kościele katedralnym Ś-go Jana, Jksiądz Nowodworski pobłogosławił związek małżeński zawarty między panem **Gracjanem Ungrem** właścicielem drukarni, wydawcą Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca a panną **Leokadją Hirschenfeld**, córką Roberta Hirschenfeld b. fabrykanta wyrobów chemicznych i nieżyjącej już Anny z Bojdaszów.

≌ Onegdaj, w sobotę, w kościele N. M. P. Łaskawej, pobłogosławiony został przez Jks. Krupińskiego, związek małżeński zawarty między Kazimierzem **Kamockim**, inżynierem drogi żelaznej nadwiślańskiej, i panną Joanną **Drahol**, córką Józefa Drahol, urzędnika Kancellarji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, i małżonki jego Izabelli z Kremkych. —1687—

— Towarzystwo Petersburskie Zachęty Sztuk Pięknych zawiązane w r. 1827, zamierza rozwinąć swoją działaność nie tylko w stolicy państwa, ale i w innych jeszcze wielkich miastach, a mianowicie: w Warszawie, Kijowie, Moskwie, Tule i t. d. Podług gazety „Nowosti", będzie ono urządzało wystawy sztuk pięknych i sprzedaż umieszczanych tamże obrazów.

= Przewyżka zysku w roku 1874 nad zysk r. 1873 na trzech linjach wielkiego Towarzystwa kolei żelaznyc, (Mikołajewska, Niższonowógrodzka, Warszawsko-Petersburska); wynosjła rs. 2,116,581 kop: 34.

— Trzechsetna rocznica podboju Syberyi przez Rossyę przypada w roku bieżącym. „Ruski Mir" powtarza pogłoskę, iż jest zamiar uroczystego obchodu tej rocznicy.

— W ostatnim tygodniu powiększył się przywóz do Rossyi przez Brody nie tylko cukru, lecz i węgla kamiennego, sprowadzonego dla cukrowni, położonych w niewielkiej od granicy austryackiej odległości.

— Podług „Samar: guber: Wiedom:", do 1 stycznia (v, s.) 1875 r., otrzymano na rzecz mieszkańców gubernji Samarskiej, dotkniętych klęską głodową, rubli 1,011492 kopiejek 89.

— Gazeta „Nowoje Wremja" podała w ostatnich dniach wiadomość, jakoby wszystkie teatra Petersburskie przejść mają w prywatne przedsiębierstwo. Wyłącza się tylko balet, który i nadal ma pozostać pod dyrekcją rządową.

Pogłoskę tę podają w wątpliwość inne gazety, co jest o tyle uzasadnionem, iż termin wskazany przez „Nowoje Wremia" jest bardzo blizkim bo oznaczonym miał być na początek postu.

Fakt przejścia teatrów w ręce prywatne jeżeli się sprawdzi nie pozostanie zapewne bez znaczenia i dla naszej sceny. Dziś w Petersburgu opinia publiczna jest bardzo podzielona w tym względzie. Jedni w przewidywanej zmianie widzą upadek drudzy wzniesienie się sceny.

---

† Jutro t. j. dnia 9 b. m. w kościele S-go Krzyża, o godzinie 10-tej odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy **Hubryk**, na które w smutku pogrążona siostrzenica zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —1689—

† Jutro, t. j. we wtorek, jako w piątą bolesną rocznicę skonu ś. p. Leona **Olszewskiego**, radcy kollegialnego, b. naczelnika w Wydziale dóbr i lasów w b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, zmarłego w Radomiu, odprawiać się będzie za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11ej z rana, w kościele Sgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakowskiem-Przedmieściu; na które synowie, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zapraszają. —1673—

† Ś. p. Antonina **Chomentowska** przeżywszy lat 35 po długoletniej i ciężkiej chorobie w dniu 7 b. m. opatrzona ŚS. Sakramentami przeniosła się do wieczności. Stroskana siostra wraz z siostrzeńcami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenja N. Panny Marji przy ulicy Leszno w dniu 11 b. m. t. j. we czwartek o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć sią mające. —1704—

† W dniu 7 lutego r. b. o godzinie 3-ciej z rana rozstała się z tym światem ś. p. Tekla **Wolman**. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 9 b. m. o godzinie 4-tej po południu z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie na cmentarz powązkowski na które pozostałe rodzeństwo Krewnych i Znajomych zaprasza. —1706—

† Ś. p. Bronisława **Wiszniewska** córka doktora Adama, i Władysławy z Naglerów po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 15, w dniu 7 lutego 1875 r. przeniosła się do wieczności.—Stroskana matka, wraz z rodziną zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła S-go Aleksandra w dniu 9 Lutego o godzinie 11-ej rano na cmentarz Powązkowski.

† Ś. p. Maksymiljan **Fuchs**, b. urzędnik Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 20 z. m. Eksportacja zwłok odbyła się na cmentarz Powązkowski. —1664—

—(*A. n.*).W d. 4 b. m. rozstał się ztym światemś.p. Antoni **Śmigielski**, nauczyciel szkoły elementarnej, ostatnio emeryt, przeżywszy lat 84. Zmarły szczerze ukochałswój zawód, sprawując sumiennie i systematycznie obowiązki pedagoga lat przeszło 30, zawsze z równą umiejętnością nauczania. Słodycz charakteru i wyrozumiałość na cudze błędy, oto wybitniejsze cechy przymiotów nieboszczyka, który mnogim pokoleniom stawiał pierwsze kroki na drodze zdrowych pojęć i moralności. Obdarzony praktycznym rozumem i niepoślednim dowcipem, liczył wielu przyjaciół, którzy dowiedziawszy się o jego skonie, z serdecznym żalem otoczyli trumnę tego uczciwego człowieka, którego Bóg po nagrodę raczył już powołać do siebie. Cześć jego zacnej pamięci. Edward *Wr..ski.*

Wiadomości polityczne.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu po ważnych zagadnieniach jakie przez dziesięć dni działalność jego wyczerpywały dla wytchnienia niejako wzięło w dniu 4 i 5 b. m. pod obrady niewinny projekt dozwolenia swobodnej fabrykacji prochu i dynamitu i mimo oporu ministrów projekt ten zamieniło w prawo. Dokonawszy tego zgromadzenie dla zyskania czasu na rokowania stronnictw przed rozpoczęciem ważnych, namiętnie rozżarzyć się mogących obrad na projektem organizacji senatu, a przytem trochę i powodu trzech ostatnich dni karnawału, w które każdy Francuz poszaleć uważa sobie za najświętszy obowiązek — odroczyło posiedzenia swe do czwartku. We czwartek rozpocznie się drugie odczytanie prawa o senacie. Powszechnie przewidywane jest silnie starcie się stronnictw; przy nieustalonej jeszcze równowadze idei republikańskiej los prawa a z nim i całej konstytucji republikańskiej słusznie jeszcze wydaje się niepewnym. Republikanie nie mogą pozwolić na taką organizację jaką proponuje komisja trzydziestu; monarchiści zaś dobrze się namyślą i natargują nim od takiej organizacji odstąpią. Optymiści wszakże twierdzą, że lewy środek porozumiewa się już z prawym i prawdopodobnie zyska jego przyzwolenie na znany projekt Dufaura, dający tylko 100 nominacji prezydentowi rzeczypospolitej. Większość za tym projektem obliczają na 30 głosów.

Kommissja wyboru w dep. Nièvre ukończyła już swe czynności a raczej przerwać je musiała na skutek odmowy p. Tailhand, ministra sprawiedliwości, który złożenia dowodów potępiających bonapartyzm, a przytem niezawodnie i siedmiolecie uwłaczających odmówił. Postanowiono na tę odmowę odpowiedzieć apelacją do zgromadzenia narodowego. Kommissarz Savary przygotuje sprawozdanie w które wlączy stenograficzne zeznania pp. Cornelis de Witt, podsekretarza stanu i Rénault, prefekta policji w Paryżu. Zeznania tego ostatniego nie zostawiają żadnej wątpliwości, że bonapartyści zorganizowali się w formalny rząd tajemny, którego celem głównym było i zapewne jeszcze jest opanowanie głównieyszych urzędów w administracji dla wzięcia Mac-Mahona i siedmiolecia w poddaństwo, z któregoby trzecie cesarstwo koniecznie wywiązać się musiało. Coś podobnego z powodzeniem zupełnem urzeczywistniło się dzięki pobłażliwości rozmyślnej czy też niedołęztwu zarządów pp. Serrano i Sagasta w Hiszpanii. Alfonsiści opanowali wszystkie urzędy wojskowe i znaczną część cywilnych i gdy się dość już silnymi poczuli, pomyśleli o pronunciamencie. Bonapartyści chcą głównie działać przez prefektów.

Alfonsiści znajdują się w tem samem stadium działania zbrojnego przeciwko Karlizmowi w jakim znajdowały się wojska rządu hiszpańskiego w końcu czerwca zeszłego roku. Na tych samych pozycjach, które teraz zdobywają Moriones i Rivera, toczyła się walka przed bohaterską śmiercią Conchy (27 czerwca). Jak wówczas tak i teraz zajęcie pozycji najbardziej nazewnątrz wysuniętych pod Estella nie da jeszcze zwycięztwa: dotychczasowe postępy wojsk mogą się klęską a przynajmniej nierozstrzygnięta rozprawą zakończyć. Widoki jednakże większe są dla zwycięztwa niż dla niepowodzenia Alfonsistów, znaczna liczba dział do półtorasta przeciwko 80 dochodząca jest dość potężnym działaczem, aby przewidywanie zwycięztwa uzasadnić. D. 4 rozpoczęło się bombardowanie Santa Barbara „przedmieścia Estelli" a właściwie miejscowości pod miastem tem leżącej: Karliści w razie przegranej cofnęliby się na wąwozy Amezmas do Alawy. Pogłoski o układzie pokojowym (*convenio*) z Karlistami utrzymują się ciągle, podstawy racjonalnej ich nie znamy.

Przygotowuje się proces Arnima do drugiej instancji w sądzie apelacyjnym. Holtzendorf obrońca hrabiego wydał broszurę która w Berlinie obudziła wielkie zajęcie. Podaje w niej opinie Rektora uniwersytetu w Wiednu przemawiającą za uniewinnieniem byłego posła w Paryżu.

Niemowlęce jeszcze paromiesięczne ministerjum Serbskie, Zumicza utraciło już władzę. Pobudki tego postanowienia księcia Milana są niepewne: jedni mówią o interpellacjach jakie miały miejsce w sejmie, inni o zatargu z niemcami, inni wreszcie o sprawie Podgoryckiej. Do postanowienia swego musiał mieć jednak książę ważne a nagłe powody, skoro na parę dni przed zmianą, gabinet otrzymał jednomyślne od Skupczyny votum zaufania. Zdaje się, że nacisk zagraniczny nie był tu obcym i że go bezpośrednio wywarła Austrja. Usposobienie młodego Zumicza i jego kolegów było zbyt radykalnie patryotycznem, groźło przedwczesnym niepokojem. Mógł się przyłączyć do tego zatarg z konsulem generalnym niemieckim w Belgradzie Rosenem, podczas którego Zumicz zachował postawę dla Francji i jej agenta dyplomatycznego przychylną. Nie bez znaczenia też mogły być i interpelacje nader jaskrawe o jakich czytamy w „Presse" Wiedeńskiej. Dotyczyły one bezkarności współsprawców zamachu na księcia Michała, ojca Milana. Współsprawcami temi mieli być Milejkowicz i Slic, pierwszy minister wewnętrzny za regencyi Ristica, drugi prezydent sądu okręgowego.

Do nowo-utworzonego gabinetu serbskiego weszli: Daniło Stefanowicz—prezes i minister spraw wewnętrznych; Milanowicz—sprawiedliwość, Marycz—kommunikacje Miłajowicz—Skarb Stojań Nowakowicz—wyznania, Bogicewicz—sprawy zagraniczne, Protisz—wojna. Gabinet ten obiecuje uczciwie pokojową politykę na zewnątrz, a rozważny postęp na wewnątrz.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 7-go Lutego, godzina 12 w poł.

Petersburg 6-go. — Tce-Tdin syn księcia Huno został ogłoszony bugdyhanem, czyli cesarzem chińskim. Pierwszym ministrem mianowany Li-Hung-Toan. Książe Kung wydalony z rady tajnej.

Madryt 6-go. — Król Alfons wyjechał do Pampeluny, niezadługo już powróci do Madrytu. Ciągną się dalej operacje wojenne przeciwko pozycji Santa-Barbara.

Paryż 6-go. — Przedwczesne są wszelkie pogłoski o u tworzeniu nowego gabinetu, gdyż przed stanowczą uchwałą kwestji praw konstytucyjnych żaden nowy gabinet utworzonym nie będzie.

Warszawa, dnia 8 b. m., godz. 12 w południe.

Paryż 7-go.— Pożyczka miasta Paryża podpisana na summę $42\frac{1}{2}$ razy większą od preliminowanej — z czego na sam Paryż przypada 26, na departamenta 11, na zagranicę $5\frac{1}{2}$ razy (jeden na Alzację, Lotaryngję). Summa służąca za rękojmię złożona w kassie. Paryż przedstawia 848 miljonów kapitału; podpisano wszystkiego 8,336 miljonów.

Belgrad 7-go. Skupczyna przyjęła projekt ministra wojny, ażeby straż graniczną zaopatrzyć w broń i ammunicyę, a odesłała do komitetu konstytucyjnego projekt wprowadzenia sądów przysięgłych, wsprawach o polityczne przestępstwa.

ZARZĄD DOMOWY KRÓLA HENRYKA VIII.

Następujący wyjątek ze starego ciekawego rękopismu zawiera niektóre uderzające przepisy co do porządku domowego tegoż króla.

Aby piekarz jego królewskiej mości nie używał ałunu do chleba, ani mięszał do tegoż mąki żytniej ani owsianej lub mąki z fasoli; bo jeżeli się to okaże ukarany zostanie dybami.

Służba jego królewskiej mości, aby nie kradła kłódek, kluczów, stołów, form, tac, lub innych jakich sprzętów z domów szlachty lub panów których odwiedzają.

Kucharze, aby nie brali do swej pomocy kuchcików nago chodzących, ani takich, którzy całą noc śpią na ziemi przed ogniem kuchennym.

Żadnych psów nie trzymać, wyjąwszy piesków damskich.

Obiady, aby były o godzinie dziesiątej, wieczerza o czwartej.

Urzędnicy osobistej służby, aby się kochali wzajemnie, aby między niemi nie było zazdrości lub kłótni. Golarz królewski aby się nosił czysto, żeby nie uczęszczał w towarzystwa źle prowadzących się kobiet.

Aby dziewcząt służebnych na schodach nie zaczepiać, przez co często się tłuką półmiski i inne naczynia.

Pilnować cynowe łyżki, również drewnianych używanych w kuchni nie łamać ani dać kraść.

Paziowie by nie przeszkadzali dziewczętom kuchennym.

Stajenni by nie kradli słomy do swego posłania, mając dosyć dla siebie przeznaczonej.

Węgli używać tylko do pokojów króla, królowej i królewnej Marji.

Piwowarzy aby nie brali siarki do piwa.

Między rybami do królewskiego stołu wymieniona jest świnia morska (porpoise) jeżeli za duża do sprowadzenia furą jednokonną, przewożącemu podwyższyć zapłatę.

Dwadzieścia cztery bochenków chleba dać codziennie dla chartów królewskich.

Rozkazać wszystkim, szlachcie i panom by po skończonych posiedzeniach parlamentu, powracali do swych domostw, pod karą królewskiej niełaski.

Bank Dyskontowy Warszawski,
(Krakowskie-Przedmieście, Nr 40,)
podaje do wiadomości, że płaci od wkładów na:
Rachunki przekazowe płatne za okazaniem 4% (w stosun. rocz.
Rachunki płatne w 7 dni po wypowiedzeniu 5% (w stosun. rocz.
Lokację terminową dłuższą jak trzy miesiące 5½% (w stosun. rocz.
Lokację roczną 6% rocznie.

Urządzona przy Banku Kassa wymiany (Kantor wekslu,) dopełnia kupna i sprzedaży wszelkich papierów oraz monet krajowych i zagranicznych po kursie dziennym. (1—3) —1668—

— Składam niniejszem publiczne podziękowanie, panu Rejcher, Nauczycielowi Kaligrafji, mieszkającemu przy ulicy Dzielnej, Nr. 14, za kompletne poprawienie pisma mojego, z nieforemnego i nieczytelnego, na zupełnie piękne i czytelne, a to w krótkim czasie. Tym sposobem śmiem go rekomendować osobom chcącym poprawić charakter swojego pisma, z tem nadmienieniem, że ręka razwprawiona wpiękne pismo podług jego metody, już nigdy do poprzedniego nie wraca. Słowem, że nikt z uczących się u pana Rejcher, nie pożałuje ani czasu ani kosztu na to wyłożonego. *Juljan Dóbecki.* —1424—

— Ktoby z panów Amatorów życzył sobie grywać w kwartecie smyczkowym, raczy się zgłosić pod Nr 16-ty ulica Wielka. Stróż wskaże.—1,630—

— Zawiadamiam strony interesowane, że z mocy rozporządzenia JW. Prezesa Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, oddane mi zostały akta spraw powierzonych ś. p. Juljanowi Czajkowskiemu Adwokatowi.—Warszawa dnia 24 stycznia (5 lutego) 1875 roku. Zygmunt *Krysiński*, Obrońca przy Senacie. (1—1) —1,639—

* *

Ja powolny Waszej radzie
Na wczorajszej Maskaradzie
Pięć minut wyczekiwałem,
Lecz napróżno wyglądałem...
Zostawiłyście w obłędzie
Mą ciekawość—to niegrzecznie...
Miejcież dolę mą na względzie,
I znów jutro—(lecz koniecznie,)
Przybądźcie na maskaradę
Skończyć planik wasz ciekawy,
Gdyż pojutrze... ach! wyjadę
Już z Warszawy!... —1702—

B L I N Y

wydawane będą we Wtorki, Środy i Soboty co tydzień w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 6—12 — 1029 —

Naturalna kawa Domingo palona lub niepalona. Cena kop. 30.

DOM HANDLOWY
GUSTAWA RITTER
w Wiedniu i Warszawie

Ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż zawarł kontrakt z pewnym Domem Angielskim w Londynie, na dostawę 5,000 worków **czystej Domingo Kawy,** tutejszej wagi blizko 25,000 pudów, czyli **Miljon funtów,** której źródło i dobroć równa się **kawie Cejlon, Kuba i t. p., tańsza zaś od tychże o 25 kop. na funcie.**

Pierwszy transport tej kawy nadszedł w tych dniach, pakowany w hermetycznie zamkniętych pudełkach wagi netto 1 funt, których cena w detalicznej sprzedaży odbywająca się u **wszystkich panów Kupców w Warszawie, Cesarstwie i na prowincji wynosi kop. 30.** Również przyjmuje zamówienia na sprowadzanie tejże kawy nie pakowanej, to jest w workach lub beczkach podług życzenia; **kupującym** począwszy od puda **odstępuje się stosowny rabat.** Wszelkie obstalunki uskutecznia akuratnie i w jak najkrótszym czasie.

Naturalna kawa Domingo palona lub niepalona. Cena kop. 30.

—1400— 2—6

Mam honor donieść WW. Panom, iż fabryka powozów, dotąd pod firmą JANA HELBING, przy ulicy Leszno pod Nr 668 egzystująca, nadal przezemnie prowadzoną będzie.—Przytem nadmienić czuję się w obowiązku, iż obejmując po mym Ojcu fabrykę, wszelkich starań dokładać będę, aby i nadal utrzymać zaufanie, jakiem WW. Panowie przez lat 22 tęż fabrykę zaszczycać raczyli.

Powyższa fabryka posiada obecnie znaczny dobór rozmaitych powozów, które po cenach przystępnych sprzedaje, oraz przyjmuje obstalunki na czas umówiony i wszelkie reperacje.

Jan Helbing Syn.

1—2 — 1640 —



Do Składu znanego w domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej pod Nr 951 (3)

Nadszedł świeży transport **SIELAW** prawdziwych Augustowskich, oraz i tutejszych wędzonych. Cena za kopę od 75 kop. do rs. 1 kop. 20.

Łosoś Elbląski wędzony i marynowany w baryłkach. **Minogów** Elblągskich, Olbrzymich i „Secundo" w baryłkach, **Węgorze i Sardynki** marynowane.

Śledzie pocztowe i Łososiowe i t. d.

Polecam Skład mój tak obficie w towar zaopatrzony łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1—1— 1681 —



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, w wyborowym gatunku, nadchodzą do Handlu **Ignacego Lijewskiego i S-ki**, Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyża. 6—15— 706 —

Wstążki repsowe i atłasowe,
Szarfy różnokolorowe,
Girlandy ślubne,
Atłasy i Repsy do ubierania sukien balowych; oraz
Pióra strusie i fantazyjne, poleca po bardzo przystępnych cenach, w wielkim wyborze:

S. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost kościoła Św. Antoniego. 5—6 — 1121 —

O L I M P.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że w Restauracji pod nazwaniem: **Żelazny Domek,** naprzeciw b. Królewskiego Zamku, otwartej tak w dzień jak i w nocy, można dostać w każdym czasie jak tutejszych tak i ruskich potraw, a także i blinów codziennie od 9 rano do 5 po południu.

J. P.

6—6 — 804 —

TEATR WIELKI.
Dziś: L'Ebrea.—Jutro: Twardowski—

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Nietoperze.—Jutro: Czarne djabły.

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Poniedziałek dnia 8 Lutego 1875 r.

„Żydówka" Halevy'ego

Abonament lit. A.

Pani **De Cepeda** przedstawi rolę Racheli.
W próbie: Don Żuan, Don Carlos, Robert Djabeł.

ALHAMBRA

Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu. Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem.

2—13 — 1550 —

Dolina Szwajcarska.

we Wtorek t. j. dnia 9 Lutego 1875 r.

MASKARADA

Początek o godzinie 10-tej. Wejście kop. 50 od osoby.

Restaurator, **JASIŃSKI.**

J—1 —1617 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 8 Lutego 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88.				
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.				
Austrjackie florenywbiletach k. 65½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	60	94	30
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	90	94	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	15	90	85
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	75	87	45
„ „ „ „ II s. .	87	25	86	95
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	40	79	10
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	192	25	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	192	25	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	151	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	233	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	30	102	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 50.
Od Likwidacyjnych kop. 74 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 63 8/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 176 17/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 12½, rs. 105 k. 82½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 20, rs. 7 kop. 18
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. 86 k. 40.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 60, rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądano rs. —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 2 c. 6.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 1.26, w południe ciepła 0.12. Barometr: 756 mm. (Odmiana).



HERMAN I GROSSMANN.

Największy w kraju wybór **Fortepianów, Pianin, Orgue-Melodykonów, Organów kościelnych, Harmonieñ:** (zwyczajnych lub korbowych) **Organin i t. p.** Wszystkie te instrumenta są **wprost** sprowadzone z przeszło 30 najpierwszych w świecie fabryk, między temi: **Bechsteina, Blüthnera, Aleksandra, Debaina, Erarda** (Paryzkiego i Londyńskiego) **Esteya, Pleyela, Roenischa, Steinwaya i t. d.**

Salony do wynajmowania Instrumentów

z zapasem przeszło **kilkuset doborowych** instrumentów na ten cel przeznaczonych. Klient któryby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, potrąci **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do **realnej** przy wynajęciu **umówionej** ceny. Składy utrzymują najzdolniejszych korrektorów i stroicieli, przyjmują nadto wszelkie **reparacje**, w zakres powyższych instrumentów wchodzące. 2—0 — 1211 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 29.

Dnia 8 Lutego 1875 roku — *Poniedziałek* — *Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1875 roku*

Wyszło z druku dziełko p. t.

Nauka Kroju Damskiego.

z ATLASEM, zawierającym **25 Tablic, Rycin i Figur.**

Cena za 2 Części . . . . . . rs. **3** k. —
„ „ 2 „ z przesyłką. . rs. **3** „ **20**

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa,** Krakowskie-Przedmieście Nr 415. Jest również do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych. —1480—2—3

Altenberg i Robitschek

polecają wielki wybór

OBRAZÓW

FOTOGRAFJI i SZTYCHÓW

na

WYPŁATY

w ratach miesięcznych.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 41.

5—6 — 579 —

Z Opery komicznej

LA FILLE de Mme ANGOT.

Muzyka **Ch. Lecocq**

wyszły tańce:

Polka . . . . . kop. 22½
Polka Mazurka . „ 22½
Kontredanse . . „ 30
Walc . . . . . „ 37½

NAKŁADEM

Juljana Müllera

Ulica Senatorska Nr 18, wprost Kościoła Śgo Antoniego. —712—4—5

Jest do sprzedania w każdym czasie

FOLWARK

z inwentarzem żywym i martwym, oraz z zasiewem ozimym i jarym, w powiecie Rawskim gub. Petrokowskiej, odległy o 2 mile od stacji Drogi Żel. Stacji Rogów i tyleż od miasta powiatowego Rawa, w pięknem położeniu. Rozległość dies. 45 (włók 3) miary Nowopolskiej, w tem łąk dies. 150 (mórg 15), ziemia żytnia. Dom mieszkalny drewniany, złożony z 5-ciu Pokoi, kuchni i dwóch śpiżarń, ogród owocowy i warzywny, ładny. Wszystkie zabudowania folwarczne drewniane, gontami kryte, zupełnie w dobrym stanie. Adres wskaże Redakcja. —1629—1—2

Do sprzedania:

FOLWARK Boguszyce.

bez służebności, z wygodnem Dworem, Ogrodem, kompletnemi budynkami, gruntu ogrodowego w kulturze, dies. 30 (włók 2) lub więcej, łąki dies. 15 (włóka 1), nadto kilkanaście dies. gruntu folwarcznego, nad rzeką, na drobne części dla włościan z dodatkiem łąki.—Lasu dies. 60 (włók 4).—**Młyn wodny** z dodatkiem gruntu, łąki, stosownie do życzenia—na tej wodzie możnaby urządzić wielkie Zakłady Fabryczne: Papiernię lub Młyn wielki. Wiadomość na miejscu—przez Skierniewicę—Rawę—w Boguszycach. We **Wręczy** pod Rudą przy kolei Warszawskiej, do sprzedania: **Słomy** zdrowej i **Siana** parę tysięcy centnarów. —1647—1—3

TECHNIK

rozporządzający kapitałem 30,000 rubli w gotowiźnie, poszukuje korzystnego interesu fabrycznego. Oferty uprasza się nadsyłać do Kantoru Redakcji Gazety Polskiej. —1561—2—3

Kawę Domingo,

paloną, w hermetycznie zamkniętych pudełkach, także prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę Figową** i węgierski pieprz **Paprika,** w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** róg ulic Długiej i Przejazd — po cenach stałych,—w każdej ilości dostać można. —1638—1—6

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów

w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nr 20.

NAJLEPSZA METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela

w 36 listach,

podług 22-go wydania metody

Toussaint-Langenscheidt.

Zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka w sposób, że się tak wyrazimy **niespodziany** i przez znawców osądzoną została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań objętych szczegółowem prospektem.

Obejmować będzie przeszło 500 stronic.

Z 36 zeszytów złożona, w odstępach 10-cio dniowych, wychodzi od 1-go Lutego 1875 r.

Całe dzieło ukończone będzie w ciągu jednego roku.

Cena ustanawia się na dzieło rs. 6.

Opłatę wnosić również można częściami, mianowicie: w Warszawie po rublu jednym przy odbiorze poszytów: 1-go, 4-go, 10-go, 16-go, 22-go i 27-go.

Na Prowincji z przesyłką pocztową rs. 7. Prenumerata może być nadsyłaną w całości lub w 2-ch częściach przy zamówieniu połowa, i po odebraniu pierwszych 12 zeszytów.

Wysyłka uskuteczniać się będzie po 3 poszyty razem.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie i na prowincji. 1—12 — 1258 —

Tygodnik Mód i Powieści,

pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet

z dodatkiem obejmującym wzory ubiorów i robót, oraz ryciny kolorowe,

wychodzi w r. 1875.

W piśmie tem rozpoczęty został druk powieści oryginalnej pod tytułem:

„Klin Klinem"

przez J. I. Kraszewskiego napisanej.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie:		**w Cesarstwie i na prowincji:**	
rocznie	rs. 7 kop. 20	rocznie	rs. 10
półrocznie	„ 3 „ 60	półrocznie	„ 5
kwartalnie	„ 1 „ 80	kwartalnie	„ 2 kop. 50
miesięcznie	„ — „ 60		

Listy i korespondencye pieniężne prosimy adresować do J. K. Gregorowicza Redaktora i Wydawcy Tygodnika Mód i Powieści i Przyjaciela Dzieci. Ulica Żabia Nr 956, dom narożny przy targu. 1—3 — 1526 —

NAJNOWSZE NAKŁADY KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych

SKARB WATAZKI, powieść z końca XVIII wieku — Łozińskiego Władysława, 8-ka rs. 1 kop. 50.

WARSZAWA I JEJ SPOŁECZNOŚĆ w początkach naszego stulecia — Wójcickiego Kazim. Wład., 8-ka, rs. 1 kop. 80.

HRABINA KOSEL, powieść historyczna — J. I. Kraszewskiego, 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.

BRÜHL, opowiadanie historyczne — J. I. Kraszewskiego, 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.

POWRÓT DO GNIAZDA, powieść z podań XVI wieku — J. I. Kraszewskiego, 8-ka, rs. 1 kop. 50.

P. D. AMALJA. Ustęp z wojny domowej w Rzeczypospolitej Argentyńskiej, przekład z oryginału hiszpańskiego, — **Marmol José,** 2 tomy rs. 2 kop. 40.

WĘDRÓWKI DELEGATA, szkice humorystyczne obyczajowe — Jordana, Serja pierwsza i druga, 8-ka, rs. 1 kop. 50.

OFIARY, powieść — Jeża Teodora Tomasza, 2 tomy, 8-ka, rs. 1 kop. 80.

3—6 — 1211 —

OBWIESZCZENIE.

W dniu 27 Lutego r. b., o godzinie 11 rano, w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się ostateczna ustna licytacja na sprzedaż następujących metali, a mianowicie stali 164 pudów, miedzi 39 pudów, cynku 1 pud 30 funtów, ołowiu 4 pudy, ocenionych na summę 600 rs. 42½ kop., czcionek drukarskich wagi około 458 pudów, po 3 rs. 20 kop. za pud, dwóch wielkich wag dziesiętnych, ocenionych na 80 rs. i innych różnych zbywających skarbowych przedmiotów.

Wyszczególnione przedmioty, mogą być oglądane codziennie, oprócz dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 rano do 3 po południu w gmachu Ministerstwa Finansów przy ulicy Rymarskiej, warunki zaś licytacyjne można przejrzeć w Kancelarji Warszawskiej Izby Skarbowej.

Życzący przyjąć udział w licytacyi, obowiązani przedstawić vadium, wyrównywające 1/10 części wartości każdego przedmiotu. 3—3 — 1015 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzechletnią, poczynając od dnia 9 (21) Czerwca r. b. do takiejże daty 1878 roku dzierżawę domku murowanego, pozostałego po St-Petersburskiej rogatce na Pradze, po prawej (wschodniej) stronie szossy, wraz z należącym do niego gruntem, oznaczonym na planie sytuacyjnym literami e, f, g, h, od summy dzierżawnej rs. 30 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w kwocie rs 10 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

2—3 — 1216 —

Student Uniwersytetu Rossjanin, przygotowuje do wszelkich Zakładów naukowych, za umówioną gratyfikacją. — W razie gdyby cel przygotowanego chybił, to umówione honorarjum przyjmuje się w połowie. Ul. Złota, Nr 4, mieszkania 17. —1643—1—3

Bona Francuzka

pragnie się umieścić **zaraz.** — Rekomendacja Nauczycielska Nowy-Świat Nr 72, wprost Sto-Krzyzkiej.—**M. Stopczyk.** —1675—1—1

RZĄDCA Gospodarczy,

Polak, z Prus zachodnich, 40 lat mający, żonaty, posiadający pod każdym względem praktykę dobrą—mogący stawić odpowiednią kaucję, poszukuje od 1-go Kwietnia lub też od 1 Lipca r. b. samodzielnej, **odpowiednej posady** w Królestwie Polskiem — tak samo przyjmie posadę jako **kassjer** lub **leśniczy.** Adr. Lewiński, Bromberg ulica Albertstrasse 17. —1669—1—4

Administracja poręczająca

Dóbr donacyjnych w Gubernji Petrokowskiej położonych, na **lat 12 do odstąpienia.**—Wiadomość w Kancelarji Mecenasa Thieme, ulica Senatorska Nr 28. —1688—1—2

OSOBA

którąby skutkiem utraty swego dziecka lub obfitego pokarmu przy swojem dziecku, może obce wykarmić, proszoną jest, ażeby się zgłsiła pod Nr 14 nowy, ulica Wiejsa do p. Holler. —1660—1—1

Potrzebna jest **Bona Francuzka** do 2-ch Dziewczynek na Wieś o 8 mil od Warszawy. Wiadomość ulica Warecka dom W-nych Kobylańskich, w mieszkaniu pp. Gosławskich. —1625—1—1

Młoda Francuzka,

posiadająca język niemiecki i nauki; życzy sobie pomieścić się na **demi-place;** wiadomość w Kantorze Guwernantek p. Czaplińskie, na ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7. —1662—1—1

Francuzka

z muzyką, poszukuje miejsca na wieś za rs. 300,—**Francuzka** do początków za rs. 200, **Bona francuzka** za rs. 150.—Pośrednicząca **Helena Czajkowska.** —1628—1—3

Młoda Panienka,

posiadająca początki języka francuzkiego i niemieckiego, i znająca się na gospodarstwie wiejskim, poszukuje miejsca jako BONA do dzieci lub do wyręczenia pani domu. Wiadomość: ulica Królewska Nr domu 41, mieszkania 20. —1670—1—3

OSOBA

dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie kobiecem, potrzebną jest do zarządu domu i opieki nad dziećmi. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 2, od 3 do 5 godziny. —1573—2—3

OSOBA młoda wzrosła przy gospodarce wiejskiej, życzy odpowiedniego miejsca dla wyręczenia pani domu w zarządzie domem i gospodarką. Wiadomość przy Krakowskiem-Przedmieściu na Dziekance, w Kantorze Stręczeń WP. Lucas. —1569—2—3

Polka z patentem,

posiadająca obce języki w wyższym stopniu, muzykę i wszystkie nauki klassyczne, życzy całego lub pół miejsca w Warszawie. Wiadomość w Kantorze p. Steingraeber, ulica Danielewiczowska Nr 8. —1580—2—3—

Mamki dwie,

z młodym, świeżym i obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki **L. Królikowskiej** przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 99, wprost b. Zamku. —1672—1—1

OD 85 KOPIEJEK.

Za Korzec Węgli

Zagranicznych,

z odstawą, poleca

SKŁAD WĘGLI

N. Machonbauma

przy **rogu** ulicy **Marszałkowskiej** i **Chmielnej Nr 28.**

Od 85 Kopiejek. — Od 85 Kopiejek. — OD 85 KOPIEJEK.

—1655—1—8

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Podaje niniejszem do wiadomości osób pragnących się podjąć wykonania robót i dostaw, odnoszących się do budowy wspomnionej drogi od Łukowa do Iwangorodu, na przestrzeni $56_{,05}$ werst, że Dyrekcja zamierza oddać do rąk jednego przedsiębiercy następujące roboty w oddziale wspomnionym:

Cięcie lasów $14_{,63}$ dzies.
Karczowanie $80_{,38}$ dzies.
Roboty ziemne w ilości ogólnej $72,372_{,36}$ sażeni kub.
Darnowanie skarp $5605_{,40}$ sażeni kwadratowych.
Oskarpowanie planty drogi $70087_{,00}$ sażeni kw.
Rozwózkę i ułożenie rur żelaznych w ogóle $111_{,83}$ sażeni bież.
Budowę muru w przyczółkach mostów $175_{,61}$ sażeni kub.
Budowę zwierzchnią planty drogi i ułożenie kolei zapasowych (rezerwowych) $59_{,72}$ wiorst.
Dostawę i ustawienie sygnałów wiorstowych i innych $56_{,05}$ wiorst.
Urządzenie różnych przejazdów w horyzoncie drogi 39 sztuk.
Budowę domków strażniczych i studni przy nich, 34 sztuk.
Budowę koszar i studni przy nich, 5 sztuk.

UWAGA.— Szyny z akcesorjami, oraz rury żelazne dostarczone będą przedsiębiorcy przez Towarzystwo na stację Łukow Dr. żel. Terespolskiej. Deklaracje co do podjęcia się robót przyjmowane będą w St.-Petersburgu, w Biurze Dyrekcji Towarzystwa drogi żel. Nadwiślańskiej (przy ulicy Wielkiej Morskiej Nr 18), i w Warszawie w Biurze Inżeniera Głównego dr. żel. Nadwiślańskiej (ulica Mazowiecka Nr 18), przez ciąg dni 14-tu, a mianowicie: od godziny 12-tej w południe dnia 28 Stycznia (9 Lutego), do godziny 12-tej w południe d. 11 (23) Lutego r. b. 1875. Deklaracje te winny być nadsyłane w kopertach zapieczętowanych z napisem na nich: „Deklaracja na podjęcie się robót i dostaw przy budowie Oddziału dr. żel. Nadwiślańskiej od Łukowa od Iwangorodu.“

Pragnącym konkurować o entrepryzę wspomnianych wyżej robót, okazane będą w Dyrekcji Towarzystwa ogólne warunki oraz wzór kontraktu, w Biurze zaś Inżyniera Głównego w Warszawie oprócz warunków kontraktowych, udzielane będą wszelkie niezbędne szczegółowe informacje.

Po porównaniu wszystkich otrzymanych deklaracji, oznaczoną zostanie powiorstna ryczałtowa cena budowy wykonywanego oddziału drogi, która to cena posłuży do zawarcia kontraktu z przedsiębiorcą wybranym przez Dyrekcję.

Pragnący przyjąć udział w konkurencji obowiązani są przy podaniu deklaracji złożyć zarazem kaucję w ilości **rs. 10,000** w papierach kredytowych rządowych, lub gwarantowanych przez Rząd, albo też w innych papierach wartościowych, lecz w tym ostatnim razie akceptowanych przez Dyrekcję Towarzystwa. Wszelkie wartości tego rodzaju przyjmowane będą według kursu giełdowego, przy podpisaniu kontraktu, przedsiębierca winien będzie złożyć kaucję w stosunku 10% summy kontraktowej. 1—3 — 1667 —

W dniu 7 (19) Lutego 1875 r. o godzinie 10-ej zrana, sprzedane zostaną w drodze subhastacji w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 przy placu Krasińskim, trzy folwarki:

Borucza, Kobiel i Rudniki

zwane, do dóbr ziemskich Międzyleś i część na Jaźwie, w okręgu Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych należące. Rozległość tych folwarków jest następująca: 1) folwarków Borucza, dziesiatyn około 154 (morgów 308, 2) folwarku Kobiel, dziesiatyn około 240½ (morgów 481) i 3) folwarku Rudniki, dziesiatyn około 135 (morgów 270). Licytacja zaś rozpocznie się od summ: a) folwarku Borucza od summy rs. 3,333 kop. 33⅓, vadium rs. 900, b) folwarku Kobiel od summy rs. 5,333 kop. 33⅓, vadium rs. 1,200, c) folwarku Rudniki od summy rs. 6016 kop. 16⅔, vadium rs. 1,500. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału, oraz w Kancellarji podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nr 9 nowym, drugi dom za Cerkwią Prawosławną.

2—2 — 1515 — **Maksymiljan Poznański,** Patron.

Dom Spedycyjno-komisowy
Jan hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13.

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach, w czem na ustaloną wziętość Agentury swojej powołując się, o śpieszne obstalunki uprasza.

Poleca się ze sprzedażą detaliczną na butelki tychże **WIN** tak stołowych oryginalnych, jakoteż w gatunkach wysokich, z których to ostatnich szczególnie zaleca stare **Chateau Lafitte** wytwornego smaku.

Przyjmuje w komis do sprzedaży **wszelkie Zboża i Nasiona pastewne.** Obecnie posiada na składzie **Łubin niebieski.** 1—6 — 1674 —



SKŁAD FORTEPIANÓW



I PIANIN ZAGRANICZNYCH
L. FRÄNKLA,
przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy,

jest zaopatrzony w znakomity wybor **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykański, to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Fortepiany w cenie od rs. 300 do 600, **Pianina** od rs. 275 do 350. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Oraz pomiędzy innemi znajduje się nowy rodzaj Fortepianów pod nazwiskiem **Picolo**, nie zajmują więcej miejsca jak Pianino, a w tonie dorównywające najdłuższemu fortepianowi. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. 1—5 — 1645 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrowego-materjału. 9—0 — 335 —

Skład Oleju wyborowego
w różnych gatunkach
i Nafty Amerykańskiej.

Egzystujący od lat 60, obecnie przeniesiony do Nowego-Bazaru przy rogu ulic: Podwala i Nowomiejskiej pod Nrem 17a (168), zaopatrzony został w znaczny zapas różnego gatunku **Oleju**, a mianowicie: **rzepakowy, słonecznikowy, makowy, konopny, lniany, Pokost** rafinowany, do palenia i do maszyn i **Octy,** oraz **Naftę amerykańską**, dwa razy dystylowaną, na beczki i garnce, **Ligroinę, Świece** stearynowe i Newskie, **Zapałki** wiedeńskie, **Smarowidła** belgijskie do osi, **Knoty i Knotki** wiedeńskie, **Szkła** czyli **Celindry** do lamp naftowych i olejnych w jak najlepszych gatunkach, **Kit** szklarski i zimowy po kop. 5 za funt, **Tran rybi** do skór i chomont, **Dziegieć** i **Terpentyna**, po cenach zniżonych, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— **K. Rajczakiewicz.** 1—6 —1683—

BANDAŻE

rupturowe do każdej kiły dokładnie dopasowane.
Bandarze pępkowe i brzuszne.
Pończochy elastyczne, **Suspensoria.**
Klisopompy rozmaitej konstrukcji, Szpryce i Tuszowalnie maciczne, Strzykawki, Termometry do mierzenia temperatury ciała, Inhalatory, Respiratory, Zegary piaskowe na minuty do kąpieli, jak również wszelkie **Narzędzia chirurgiczne i akuszeryjne** oraz Maszynki elektryczne po cenach przystępnych, w Zakładzie

Juljana Weissblum, Optyka,

ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok Apteki.
1—3 — 1309 —

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie
przy ulicy Miodowej Nr 490/1.

posiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuummetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Swistawki** z pływakami zwane „Speiserufer“, **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krążki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle,** wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.
27—0 — 8823 —

Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych



P. GLOBUS

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy na 1-m piętrze.

Poleca wielki wybór mebli tak wykwintnych z drzewa czarnego, orzechowego, machoniowego i dębowego bogato rzeźbionych, jak i zwyczajnych po cenach najprzystępniejszych.

Również główny skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych. 5—15 — 423 —

Do wydzierżawienia od 1 Kwietnia r. b.

HOTEL

w celnym punkcie miasta położony.

Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr **58** A, u Rządcy domu, w godzinach popołudniowych od 3 do 5-tej. —1619—1—3

NASION

wszelkiego rodzaju w jak najlepszej jakości, dostarcza po cenach

najumiarkowańszych

WROCŁAWSKI BANK KOMISSOWY.

Wrocław **(Breslau)** —1686—1-3

Papier Antireumatyczny,—leczący bóle krzyża i nerwowe, łamanie w kościach, a szczególniej reumetyzmy i artrytyzmy chroniczne, wyrabia jak dawniej tak i obecnie Apteka SS-ów A. Frick, w Radomiu w Rynku.—Cena arkusza kop. 15. Pudełko mieszczące 12 ark. Rs. 1 kop. 50. —1524—1—10

Rs. 4,000,

potrzebne są zaraz, do spłaty takiejże summy hypotekowanej na domu murowanym i dobrze sytuowanym w Warszawie. Adressa proszę składać (bez żadnego pośrednictwa) w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S.
—1521—2—5

Kopalnie Wapna Koziegłowskiego.

Zaniedbane od lat kilku z powodu nadzwyczajnych okoliczności, obecnie wzbogacone nowemi piecami Rumforda, weszły na nową drogę racjonalnej eksploatacji, wapno to, uznane dawno za najlepsze w naszym kraju, śmiało polecić możemy **PP. Budowniczym, Inżenierom, Przedsiębiorcom, Majstrom mularskim,** jakoteż rekomendować z powodu swej czystości do użytku wszelkich zakładów przemysłowych, jak **Cukrownie, Huty szklane, Garbarni, Mydlarni** i t. p., gdzie trzeba mieć do czynienia z wapnem.

Rozbiory chemiczne wykazały, że na 1,000 części zawiera:

Węglanu wapna	932.05	**części najczystszego wapna 999.32.**
Krzemionki	6.27	
Wody	61,00	
Węglanu magnezji	0.26	
Glinki	0.32	
Strata	0.10.	

Wapno to lasuje się nader prędko, przyjmuje wiele wody i piasku, a doświadczenia pokazały, że po zlasowaniu **otrzymuje się z jednego korca wapna przeszło 20 korcy zaprawy,** również stwierdzono powtarzanemi doświadczeniami, że siłę spójności ma tak wielką, iż **utrzymuje w zawieszeniu 16 cegieł bez oderwania.**

Tego to Wapna Koziegłowskiego

exploatacje i sprzedaż rozpoczynamy z dniem 15 Stycznia 1875 roku, zamówienia przyjmuję w mieszkaniu mojem, ulica Chmielna Nr 25 lub w Składzie głównym w Alei Jerozolimskiej Nr 39. obok domu Wojnego.

10—10 17812 — **JÓZEF BANDURSKI i S-ka.**

Wyłączny skład wyrobów Tabacznych
Petersburskiej Fabryki
A. L'ESPERANS
ulica Senatorska Nr 20 wprost Kościoła Reformatów.

Otrzymał znaczne transporta odleżałych **Cygar** i kilka nowych gatunków **Papierosów,** z których szczególnym względom szanownych amatorów poleca: **Kowalskie** zwijane, z wyborowego Dübeku, po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk i **Odesskie** nasypywane po kop. 50 setka. 6—6 — 1157 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek,* właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli,* etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

15—o —18091—

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, P o l e c a:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.

2—12 — 1288 —

Nowo wynalezione patentowane
LAMPKI NOCNE DO NAFTY

oszczędne, nie kopcące i nie wydające żadnego odoru rozmaitych form i gatunków, otrzymał i poleca

Skład lamp naftowych
S. LEHOCZKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

3—3 — 1416 —

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nrem 138 w mieście powiatowem Rawie, na gruncie dziedzicznym położona, wraz z rolą przeszło dzies. $2\frac{1}{2}$ (mórg 5) powierzchni mającą w dniu 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 2-giej z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej, przed W. Kazimierzem Szreder Assesorem Trybunału Cywilnego Delegowanym, w drodze licytacji sprzedaną zostanie. Vadium rs. 750. Licytacja zacznie się od summy rs. 2,553 kop. 28. Warunki u podpisanego Patrona przy ulicy Miodowej pod Nrem 10 przejrzane być mogą. — **Wawrzeniec Szabłowski,** Patron. —1605—2—3

MELANOGÈNE*
DICQUEMARA, chemika w ROUEN we Francyi



De zafarbowania w jednéj chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Porockiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

—583— 7— o

Skrzypce

jednej z celniejszych fabryk zagranicznych, z silnym i przyjemnym tonem, są do sprzedania za **cenę umiarkowaną.** — Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 11, mieszk. Nr 16. —1168—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Lando-Faeton,

szory, angielskie, liberja, oraz do wynajęcia Stajnia na 5 koni, Wozownia na 4 powozy, góra na skład siana i owsa (stajnia i wozownia mogą także być wynajęte na składy towarów). Wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego. —1626—1—3

Wydzierżawiwszy polowanie na Dobrach **Tworki** w powiecie Warszawsk. położonych,

Zabrania się

POLOWAĆ

na powyższych pod utratą broni, psów i efektów myśliwskich, jak również zastrzega się dochodzenie sądowe za nadużycie praw cudzej własności—obok tego polowanie na pomienionych Dobrach dla rozmnożenia zwierzyny,—zamknięte na lat trzy. **A. O.**

Udzielone pozwolenia na Dobrach **Twarki** w powiecie Warszawskiem położonych, tak piśmienne jako i ustne — takowe dnia dzisiejszego **odwołuję.—F. K.** —1659—1—2

Udziela się

Lekcje Kroju Sukien

według metody Straupeżnickiego, po cenie umiarkowanej.— Wiadomość przy ulicy Żórawiej, róg Marszałkowskiej Nr 26 nowy. Stróż wskaże, między godzinami 11 a 1 po południu i od 4-ej do 6-ej. —1656—1—1

Nowo założona

Farbiarnia, Drukarnia,
Chemiczna Pralnia
i wywabianie plam.

Przyjmuje się do farbowania wszelką garderobę męzką i damską bez prucia, pokrycia z mebli i t. p. na kolor żądany, w krótkim czasie, po cenach ile możności umiarkowanych.—Z czem polecam się Szanownej Publiczności **Teodor Bischoff.** Fabryka pod Nr 1 nowym, przyjmowanie zaś naprzeciwko w domu Nr 4, na 1 piętrze, Nr mieszkania 7, ulica Sosnowa. —1602—1—3

DO SPRZEDANIA

znaczna partja pszenicy, jakoteż żyta, grochu, gryki szweckiej srebrzystej, prosa, wyki i innego zboża. Wiadomość codziennie w każdym czasie, ulica Marszałkowska róg Złotej dom Nr 34, drugie piętro, stróż wskaże. —1661—1—1

Para Koni

Siwych, powozowych, **zaraz** do sprzedania za Rs. 180, kosztowały Rs. 400. — Tamże są **Place** do sprzedania.—Wiadomość w Łazienkach Kurtza nad Wisłą Nr 2. —1634—1—1

Poszukuje miejsca

RZĄDCY

dużego domu, Kassjera lub Kontrolera przy jakiej fabryce, zarazem jako technik przyjąć może obowiązki rysownika, lub zarządzać powierzoną mu częścią fabryki. — Na prowincji może załatwiać czynności techniczne i wszelkie urządzenia gospodarskie. Kaucja może być zapewniona hipotecznie na własnym majątku. — Uprasza się o składanie adresów w księgarni W-go Błaszkowskiego, Krak.-Przedmieście. —1513—2—2

Potrzebny jest Kucharz,

porządny Człowiek i uzdolniony w swej sztuce, na Wieś od 1-go Marca. — Poszukujący miejsca może się zgłosić każdodziennie od godziny 8 do 12, na ulicę Chmielną, Nr 26, na 1-e piętro. —1658—1—1

Jeżeliby kto z WW. właścicieli domów w Warszawie potrzebował

Rządcy

z kaucją do utrzymywania meldunków, to raczy nadesłać wiadomość do domu pod Nr 4 nowy na ulicę Zatyłki, do Rządcy tegoż domu. —1462—4—6

Potrzeba

Trzech Terminatorów

do Introligatora od lat 13—14, umiejących pisać i czytać i mających dobrą konduitę. Wiadomość ulica Leszno Nr 3 nowy dom W. Szuster u Introligatora. —1477—2—3

U C Z E Ń

znajdzie zaraz pomieszczenie w Cukierni G. Gloger, róg Freta i Ś-to Jerskiej. —1583—2—2

Potrzebne są

P A N N Y

do kwiatów uzdatnione i do nauki przy ulicy Krzywe-Koło Nr domu 184 (nowy 6), mieszkania Nr 6, na pierwszem piętrze. —1603—2—3

Żądaną jest Szwajcarka

z dobrym akcentem francuzkim na kilka godzin dziennie dla udzielania dzieciom lekcji i konwersacji.—Zgłosić się w godzinach przedpołdniowych na ulicę Przejazd Nr domu 11 mieszkania 3. —1589—2—3

Biuro Posłańców, **Tłomackie**

Nr **9.**—Ma oddane w komis, parę tysięcy cetnarów **Siana,** w cenie po Rsr. **1** kop. **50** za Cent. 120 funt., z Dóbr Krupki.—Najmniejszą ilość można zamówić 12 cent. a po zamówieniu w parę dni odstawionem będzie— Próby obejrzeć można w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 godz., każdego dnia, wyjąwszy Świąt. —1279—3—8

Zawiadamiam
Szanowną Publiczność, iż
z Nowym-Rokiem
dalej kontynuje się
detaliczna
WYPRZEDAŻ
Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.
K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —5—9—24

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, **sprzedawać się będą Inwentarze** tak żywe jak i martwe, a mianowicie: Krów pachtowych sztuk 60, buchai 2, wołów 12, koni 8. Dwie młocarnie ewansowskie, Sieczkarnia, wozy, brony, sochy etc.— Wiadomość bliższa na miejscu w folwarku Kijowice pod Białą Podlaską Koleją Terespolską. —1568—2—3

Fortepian

używany, o 7-miu oktawach, mocnej budowy, z dobrym głosem, jest do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, w oficynie lewej, na 1-m piętrze, w składzie maszyn do szycia. —1567—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, rypsem bronzowym krytych, kanapa, stół, dwa fotele, 6 krzeseł. Ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania Nr 6. —1612—2—3

Ogier Trakeński

jest do sprzedania w Dobrach Bożawola,— tamże jest do widzenia jego potomstwo.—Najbliższa poczta Błonie. — **Owsa do siewu** tamże do sprzedania korcy 600. —1587—1—3

Lekcje Kroju

podług metody Straupeżnickiego udziela się za rs. 10 od kursu.—Plac Żelaznej Bramy Nr 3-ci, przy ogrodzie. —1627—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою